GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^ER 40.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

PONIEDZIAŁEK DNIA 16 SIERPNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumira.

Dzień godzina		Barometr na O° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 5, 937	+12. 8	97	wschodni słaby	pogoda z chmur:	
15.	12	„ 5, 216	+21. 7	81	połud: ws. słaby	pogoda	
	3	„ 4, 715	+24. 7	72	„ „	pogoda z chmur:	
	9	„ 4, 562	+18. 8	88	„ „	pogoda	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków *d.* 16 *sierpnia.* — Dziś powietrzożeglarz Tuszyl, potrzeci raz doświadczył szczęścia. — Liczba zebranych widzów do 10,000 ludzi wynosiła. — Balon wprawdzie poszedł w górę, ale znowu razem ze swoim żeglarzem upadł w pobliskim ogrodzie.

Pomiędzy podróżnemi, zwiedzającemi starożytności tey stolicy, znayduje się obecnie ulubiona artystka tragiczna teatru warszawskiego Panna Żuczkowska. — Szkoda, że zamknięcie teatru i zupełnie opustoszenie Krakowa o tey porze, niedozwala Pannie Żuczkowskiey dadź poznać swego pięknego talentu publiczności tuteyszey.

Oświadczenie Powtórne.

Spowodowany jestem, podrugi raz do publiczney pudać wiadomości, że jeszcze od dnia 1 Maja r. b. zaprzestałem bydź redaktorem Gońca Krakowskiego, i numer 52gi tego dziennika, był ostatnim, który wyszedł z pod mey redakcyi.

W Krakowie dnia 15 sierpnia 1830 r.

K. Majeranowski.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Paryż *d.* 2 *sierpnia.* — Zamek Vincennes poddał się, i znaleziono w nim ogromne zapasy potrzeb wojennych. Zamek St. Cloud osadzony jest gwardyą narodową i powiewa na nim tròykolorowa chorągiew.

Reszty odpartych pułków obozują w części między Paryżem i St. Cloud, ale zupełnie odstąpiła je odwaga. Woyska idące z okolic St. Denis zastały miasto dla siebie zamknięte i gwardye w gotowości do ich odparcia. Odparte z Paryża woyska dopiero za złożeniem broni do St. Denis wpuszczono. Toż samo uczynić musieli w Wersalu pobici ułani, grenadyerowie konni i artylerya.

Żaden z posłów zagranicznych, nieopuścił Paryża, wyjąwszy austryackiego hr.

Apponi, który jeszcze d. 25 lipca wyjechał na kąpiele do Diepp.

12 do 15 żandarmów, którzy d. 29 lipca po południu zamknęli się w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych, i których lud natarczywie domagał się wydania, uratował deputowany Perrier, przemówiwszy do ludu: "że sława tych dni pamiętnych niepowinna być przez napad na bezbronnych splamioną.,, Lud odstąpił zaraz swego zamysłu. Szczególniejsze atoli było przeciw żandarmom rozjątrzenie. Z dachów lano na nich wrzącą wódę i s rwassery. Jezdców i konie straszliwie pokaleczono. — P. Barthélémy, autor poematu *Villetiada*, uratował dnia 29 jenerała Excelmans od zajadłości ludu, gdy ten rzucił się w imieniu króla pomiędzy walczących.

Mimo podeszłości wieku, jenerał Lafayette we wtorek w wieczór obchodził pieszo wszystkie straże gwardyi narodowey, a nazajutrz z rana widziano go konno na jey czele.

Ulice paryzkie i spacery zapełnione już były dnia 31 używającemi przechadzki. — Teatry zostały otworzone, i francuzki dał dnia 1 b. m. widowisko na korzyść wdów i sierot walecznych, którzy w obronie ustawy poginęli.

Xiążę Orleans wyznaczył z swey szkatuły 100,000 fr. dla wdów i sierot. Notaryusze tuteysi złożyli na tenże cel 10,000 fr.

Jenerał Lafayette wydał dziś następujący rozkaz dzienny:

"Doszła mnie wiadomość, że w niektórych legionach gwardyi narodowey, wpisani do kontroll gwardyacy, wzbraniają się czynić służby, póki niebędzie ogłoszone całkowite jey urządzenie. Gdy zaś takowym sposobem, uciążonemi bardzo są ci, których jest powinnością publiczny utrzymywać porządek; przeto naczelnie dowodzący zaleca PP. tymczasowym naczelnikom każdego legionu, aby zbierali jak nayspiszniey kompanie, z których każda skoro doydzie do 120 ludzi obrać sobie ma officerów i podofficerów. Powszechne urządzenie gwardyi narodowey, które opierać się będzie na ustawach r. 1791 zostanie wkrótce ogłoszone. W mundurach ta tylko zaydzie odmiana, iż wyłogi zamiast niebieskich, naprzyszłość będą białe. Naczelny wódz uwiadomia tymczasowych PP. naczelników, że dnia 7 b. m. na polu marsowym odbędzie przegląd gwardyi narodowey paryzkiey.

(Podpisano) *Lafayette.*

Kommissya mieyska, mając na czele jenerała Lafayette, udała się wczoray podług Monitora, do Palais-Royal, gdzie od xięcia Orleans przyjętą była, — który jey całą swoją rodzinę przedstawił, oprócz jednego xięcia Chartres, znaydującego się z swoim pułkiem w drodze z Joigny do Paryża. Xiążę i xiężna, otoczeni swojemi dziećmi, pokazali się potem z jenerałem Lafayette na ganku licznie zebranemu ludowi, który ich radosnemi okrzykami pozdrowił. Okrzyki te podwoiły się, gdy xiążę w oczach ludu rozwinął trzechkolorową kokardę, i uściskał jenerała Lafayette.

Monitor zawiera następującą telegraficzną depeszę od dowodzącego jenerała 19tą dywizyą woyskową do Ministra wojennego:

Lion d. 1 sierpnia o godz. 1 z południa.

"Wczoray o godziny 6 z rana do 4 z południa panował tu wielki rozruch. Nastąpiła jednak spokoyność na przyrzeczenie władzy cywilney, że wyborowa kompania gwardyi mieyskiey utworzona zostanie. — Policya miasta wraz z gwardyą narodową utrzymują porządek. — Woyska powróciły do koszar bez naymnieyszey walki z ludem. Wieczorem była taka spokoyność, jak gdyby nic tego dnia niezaszło.

— *Dnia* 3 — Namiestnik królestwa zagaił następującą mową pierwsze posiedzenie izb prawodawczych:

"Panowie Parowie i Deputowani Francyi! — Paryż, którego nieszczęsne zgwałcenie konstytucyi i ustaw przerwało spokoyność, bronił się z heroiczną odwagą! Z tem wszystkiém w pośród tey krwawey walki, niebyło już żadney rękoymi społecznego porządku. Osoby, własność, prawa, zgoła wszystko, co ludziom i obywatelom drogiem bydź może, znaydowało się w naywiększem niebezpieczeństwie. — W nieobecności wszelkiey władzy publiczney, współziomkowie zwrócili ku mnie swe życzenia; uznali mnie godnym przyłożenia się razem z niemi do ratunku oyczyzny; wezwali mnie, abym przyjął urząd namiestnika królestwa. — Ich sprawa wydała się w oczach moich bydź słuszną, niebezpieczeństwo straszne, konieczność nieodzowna a mòy obowiązek świętym. — Pośpieszyłem więc z moją rodziną w pośród tego walecznego ludu, przywdziawszy kolory które po drugi raz odznaczaią się u nas tryumfem wolności. — Pośpieszyłem w mocném postanowieniu, poświęcić się temu wszystkiemu, czego obecne okoliczności po mnie wymagać mogą, dla przywròcenia mocy ustaw, uratowania wolności i położenia na zawsze kresu wielkiemu złemu, przez zapewnienie konstytucyi, która była hasłem do boju i powszęztwie nawet celem okrzyków. — Po dopełnieniu tak szlachetnego powołania, jest powinnością izb, kierować memi krokami. Wszystkie prawa muszą bydź trwale zaręczone; wszystkie do zupełnego i wolnego ich wykonywania potrzebne instytucye, muszą bydź należycie rozwinięte. Z serca i przekonania przywiązany do zasad wolnego rządu, wystawiam sobie zawczasu dobre ztąd skutki. Sądzę, że naypierwey zwròcicie waszą uwagę na urządzenie gwardyi narodowey; — na przystosowanie sądów przysięgłych do przestępstw druku; — na ukształcenie departamentowey i municypalney administracyi, a przed wszystkiém na ow 14 artykuł konstytucyi, który w tak ohydnym sposobie wykładać chciano. — Przy takich uczuciach, Panowie moi, otwieram wasze posiedzenia. — Przeszłość jest dla mnie dotkliwą; ubolewam nad nieszczęściem którému chętnie chciałbym był zapobiedz; ale przy powstaniu stolicy i wszystkich miast francuzkich, widok z cudowną szybkością przywróconego porządku, wzbudził w sercu mojem słuszną narodową dumę, i z zaufaniem poglądam dziś na przyszłe losy kochaney naszey Francyi. — Tak jest, Mci Panowie, Francya będzie szczęśliwą i wolną; okaże Europie, iż jedynie wewnętrzném swojém szczęściem zajęta, kocha równie pokòy, jak wolność, i pragnie tylko szczęścia i spokoyności sąsiadów. — Szanowanie praw każdego, troskliwość o dobro powszechne i rzetelność postępowania rządu, to są naypewnieysze środki rozbrojenia stronnictw i napełnienia umysłòw zaufaniem w stałości instytucyj, które są naypewnieyszą rękoymią szczęścia ludów i potęgi państw. — Panowie Parowie i Deputowani! Jak tylko urządzicie wasze obrady, udzielę wam akt N. Kròla Karola X. przez który zrzekł się tronu na rzecz xięcia Francyi Ludwika Antoniego, Delfina, a ten podobnie odstąpił od praw swoich. — Akt ten złożony został wczoray dnia 2 sierpnia o godzinie 11 wieczòrem, w ręce moje. Rozkazałem zachować go w archiwach izby parów i w urzędowey części *Monitora* ogłosić." —

— *Dnia* 4 — Monitor dzisieyszy ogłosił akt zrzeczenia się tronu przez N. króla Karola X. jako też Delfina na rzecz Xcia Bordeaux, przesłany pod napisem: *Do mego kuzyna xięcia Orleans, wielkorządcy królestwa*; który jest następującey osnowy:

Rambuillet d. 2 sierpnia 1830.

"Móy kuzynie! Aż nadto głęboko uczułem nieszczęścia, które już dotknęły ludy moje i te które im jeszcze grozić mogą, ażebym nie miał szukać sposobów zapobieżenia onym. — Postanowiłem przeto zrzéc się korony, na rzecz moiego wnuka, xięcia Bordeaux. Delfin dzieląc moje uczucia, zrzekł się także praw swoich na rzecz tegoż swego synowca.

"Jako wielkorządca królestwa ogłosisz zatem Xiążę wstąpienie na tron Henryka V. Przedsięweźmiesz prócz tego ze swey strony, wszelkie środki do ustalenia rządu na czas małoletności nowego króla. Ograniczam się z resztą na oznaymieniu tey mojey woli. — Jest ona jedynym środkiem odwrócenia wielu nieszczęść grożących Francyi.

"Udzielisz Xiążę powyższe postanowienie moje ciału dyplometycznemu, a odezwę, przez którą mòy wnuk pod imieniem Henryka V. królem uznany zostanie, prześlesz mi jak nayśpieszniey.

"Poleciłem jenerałowi porucznikowi, vicehrabiemu Fouissac-Latour, doręczenie wam niniejszego listu. Ma on rozkaz porozumienia się z Wasza xiążęcą Mością pod względem rozporządzeń dotyczących się, które mi towarzyszyć będą; jako też mey rodziny i t. d.

(Pod.) *Karol.*

Ludwik Antoni. „

J. K. Mość Karol X. postanowił opuścić Francyą i wyprawił w tym celu d. 2 b. m. do stolicy margr. Laroche-Jaequelin, żądanie bezpiecznego konwoju dla siebie i swey rodziny do Cherbourga, zkąd odpłynie do Anglii.

Prywatna wiadomość o xięciu Ludwiku Filipie Orleans (urodzonym 1773 roku) zawiera co następuje:

Xiążę wychowany był przez matkę wybornych przymiotów i Panią Genlis, i nazywał się przed rewolucyą xięciem Chartres. Po nakazaném uwięzieniu siebie, opuścił Francyą, wraz z jenerałem Dumurier, w którego woysku w r. 1793 służył, i z całą swoią gotowizną 100 luidorów wynoszącą, udał się z Mons do Szwaycaryi. Dla uwolnienia rodziny od odpowiedzialności za swoję emigracyą, a siebie od prześladowań, ukrył się pod obcem nazwiskiem w dolinie alpejskiey, dalekiey od gościńca publicznego. Siostrze swojey zostawił małą resztę pozostałych mu pieniędzy, i przez 4 miesiące cierpiał naywiększy niedostatek. Gdy jeden tylko pozostał mu już luidor, starał się i otrzymał katedrę jeometryi w kollegium gryzońskiém. Tu zostawał nieznany przez sześć miesięcy i zjednał sobie u współnauczycieli tak wysoki szacunek że niejaki P. Salis, który go dawniey, jako xcia Orleans, prześladował, przekonawszy się o zdolnościach młodego nauczyciela, preponował mu guwernerstwo swyh dzieci, ale xiążę tego nieprzyjął. Dopiero po śmierci Robespiera, gdy się już nie obawiał o los matki i siostry, opuścił swoie schronienie, odkrył się jednemu z dawnych przyjaciół i bawił jeszcze niejaki czas w tem miasteczku szwaycarskiem. Poźniey udał się do Hamburga i zamyślał popłynąć do Ameryki północney. Następnie bawił jako xiążę Orleans w Anglii i w Palermo w Sycylii. Tu ożenił się w r. 1809 z Amalią, córką Króla Ferdynanda Sycyliyskiego, która mu wydała liczne potomstwo. Po przywróceniu tronu Burbonów przybył z rodziną swoią do Paryża. Przy wtargnieniu Napoleona do Francyi w marcu 1815 r. udał się do Anglii, i bawił tam dosyć długo, ponieważ stronnictwo poróżniło go z xiążętami domu królewskiego; ale nakoniec przekonał się król o jego niewinności, — powrócił przeto w r. 1816 do Paryża; i zajął dawny swóy pałac *Palais-Royal* i wieyskie mieszkanie Neuilly. — Od roku 1816 był także jenerałem pułkownikiem huzarów i kawalerem wielkiego krzyża legii honorowey.